

**Sygn. akt I C 817/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 lipca 2019 r.**

**Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący : Sędzia Małgorzata Franczak – Opiela

Protokolant : prot. sąd. Katarzyna Kulpa

**po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2019 r. w Nowym Sączu na rozprawie**

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko K. K. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo,

II. przyznaje ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego K. K. (2) Rady Prawnego, ul. M. B. B. 11A, (...)-(...) L. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu opłatę w kwocie 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych 00/100), w tym kwotę 1 656 zł (tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych 00/100) podatku od towarów i usług oraz kwotę 100,40 zł (sto złotych 40/100) tytułem wydatków.

Sygn. akt I C 817/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 2 lipca 2019 roku**

Powódka M. K. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego K. K. (1) do złożenia w formie prawem przewidzianej oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności udziału w 1/2 nieruchomości położonej w G. składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o łącznej powierzchni 7,33 ha, przy czym część składowa działki ewidencyjnej (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym z 1960 r. i zabudowaniami gospodarczymi dla której Sąd Rejonowy w Limanowej VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz udziału 1/2 części w nieruchomości położonej w G., składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o pow. 0,30 ha dla której Sąd Rejonowy w Limanowej VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) – darowanych pozwanemu aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza C. S. rep. A numer (...) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, z tym że w przypadku niezłożenia w terminie tego oświadczenia przez pozwanego wyrok zastąpi to oświadczenie oraz przyznania na rzecz pełnomocnika powódki kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Motywuując pozew powódka podniosła, że w dniu 4 kwietnia 2009 r. zawarła z pozwanym umowę o dział spadku i zniesienie współwłasności na mocy której pozwany będący na datę sporządzenia umowy współwłaścicielem w 1/2 przedmiotowej nieruchomości stał się w wyniku tej umowy jedynym właścicielem całej nieruchomości, a strony postanowiły, że pomiędzy nimi nie następują żadne dopłaty. Zdaniem powódki przedmiotową umowę o dział spadku i zniesienie współwłasności należy traktować jako umowę darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., bowiem powódka zobowiązała się do bezpłatnego świadczenia na rzecz pozwanego kosztem swojego majątku. Powódka traktowała

zawartą umowę jako umowę darowizny, biorąc pod uwagę jej podeszły wiek i brak wiedzy o instytucjach prawa rzeczowego. Powódka uważała, że zawarta pomiędzy stronami umowa zapewni jej opiekę i pomoc w życiu codziennym.

Powódka podniosła, że z uwagi na rażącą niewdzięczność ze strony pozwanego polegającą na dużym i długotrwałym nasileniu obojętności i traktowaniu powódki jako osoby obcej – powódka pismem z dnia 5 kwietnia 2018 r. skierowała do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego z według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby zawarta pomiędzy stronami umowa o dział spadku i zniesienie współwłasności była umową darowizny, Pozwany przyznał, że pomiędzy stronami doszło do zniesienia współwłasności bez obowiązku spłaty na rzecz pozwanego, jednakże w zamian za powyższe pozwany ustanowił dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania na rzecz powódki i jej córki. W rzeczywistości powódka korzystała z całej nieruchomości, a więc w zakresie szerszym, niż wynika to z przysługującej jej służebności. Pozwany podniósł, że z daleko posuniętej ostrożności w przypadku przyjęcia, że łącząca strony umowa zniesienia współwłasności jest umową darowizny, pozwany zakwestionował dochowanie przez powódkę terminu jednorocznego do wytoczenia powództwa. Nadto zakwestionował istnienie przesłanki do odwołania darowizny w postaci rażącej niewdzięczności. Podniósł, że powódka nie przedstawiła żadnych konkretnych okoliczności, które dowodziłyby rażącej niewdzięczności pozwanego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka jest babcią pozwanego, powódka miała czworo dzieci, najstarszą córkę J., która była niepełnosprawna i trzech synów S., J. i A.. W 2006 r. zmarł mąż powódki J. K. (1), który pozostawił testament powołując do całości spadku po nim wnuka K. K. (1), który w tym czasie był małoletni. Pozwany K. K. (1) jest z kolei drugim synem S. K. (1). Postanowieniem z dnia 20 września 2007 r. Sąd Rejonowy w Limanowej stwierdził, że spadek po J. K. (2), nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu notarialnego z dnia 30 lipca 2003 r. wnuk a pozwany w sprawie K. K. (1).

(dowód: postanowienie spadkowe k. 158, zeznania powódki od 00:09:10 k. 95-96 i od 00:34:53 k. 172)

Powódka chciała uregulować sprawy własnościowe nieruchomości położonej w G., w której zamieszkiwała, a której współwłaścicielem po śmierci jej męża został pozwany K. K. (1). Powódka chciała, żeby to nie niszczało i żeby ktoś zajął się budynkiem i gospodarstwem. Powódka proponowała przepisać swoją część na syna S. w zamian za opiekę, ale syn powódki odmówił, równocześnie zasugerował powódce, aby swoją część przepisała na rzecz pozwanego. W tym czasie w przedmiotowej nieruchomości zamieszkiwała powódka wraz z niepełnosprawną córką J.. Jej synowie wraz z rodzinami zamieszkiwali w okolicach C.. W domu mieszkalnym powódka wraz z córką zajmowała pomieszczenia na parterze budynku, bo tylko parter budynku był wykończony. Na parterze budynku są 4 pokoje, kuchnia, łazienka i korytarz. To powódka zgromadziła wszystkie dokumenty niezbędne do umowy przenoszącej w 1/2 własność przedmiotowej nieruchomości. Powódce zależało, aby zabezpieczyć prawo do zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości dla siebie i niepełnosprawnej córki J.. Pozwany został powiadomiony o terminie zawarcia umowy i stawił się wraz z powódką w Kancelarii Notarialnej notariusza C. S. w dniu 3 kwietnia 2009 r. Notariusz odczytał obecnym stronom przygotowany projekt aktu notarialnego, który po odczytaniu obydwie strony podpisały. Strony w dniu 3 kwietnia 2009 r. zawarły umowę o dział spadku i zniesienie współwłasności na mocy której postanowiły, że w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności na wyłączną własność dla pozwanego K. K. (1) przypadnie w całości nieruchomość położona w G. obszaru 7,46 ha z zabudowaniami oraz na współwłasność w 1/4 części (...) obszaru 0,30 ha. Strony podały wartość przedmiotu umowy na kwotę 100 000 zł oraz oświadczyły, że nie następują pomiędzy nimi żadne dopłaty. Równocześnie pozwany ustanowił nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą na rzecz powódki i jej córki J. K. (3) polegającą na prawie korzystania z połowy parteru budynku mieszkalnego położonego w G. pod numerem 16.

Na chwilę zawarcia umowy pozwany liczył 19 lat, mieszkał w D. wraz z rodzicami, uczył się w szkole ochrony osób i mienia i chciał w przyszłości zostać policjantem. Po zawarciu umowy powódka wraz z córką zajmowały cały parter

budynku. W tym czasie powódka była sprawna, nie wymagała opieki, opiekowała się niepełnosprawną córką, która była ubezwłasnowolniona. Po zawarciu umowy pozwany ustalił z rodzicami, że będą interesować się powódką, będą je pomagać i w razie potrzeby finansować.

(dowód: umowa o dział spadku i zniesienia współwłasności k. 6-9, zeznania powódki od 00:09:10 k. 95-96 i od 00:34:53 k. 172, zeznania pozwanego od 00:45:23 k. 96 i od 01:32:41 k. 172-173, zeznania świadka C. S. od 00:03:58 k. 171)

Pozwany w dniu 13 stycznia 2014 r. zawarł z P. Z. notarialną umowę zamiany nieruchomości, której przedmiotem była zamiana działek ewidencyjnych nr (...) na działkę ewidencyjną (...), a kolejną notarialną umowę zamiany pozwany zawarł z P. Z. w dniu 21 grudnia 2015 r., której przedmiotem była zamiana działek ewidencyjnych (...) na działki ewidencyjne (...). Zamiana działek miała na celu powiększanie obszaru działek w jednym kompleksie, gdyż dotychczasowe położenie działek obu zamieniających się było bardzo rozdrobnione, były to małe działki, które trudno było zagospodarować. Od daty umowy o dział spadku i zniesienie współwłasności pozwany bywał u powódki, ale nie były to częste wizyty, bowiem pozwany od 2012 r. podjął pracę jako policjant w P. Z. i ze względu na obowiązki służbowe i odległość nie był w stanie często odwiedzać powódki. Pozwany uzgodnił z rodzicami, że jego rodzice będą pomagać powódce, będą ją odwiedzać i w razie potrzeby finansować niezbędne wydatki. Zazwyczaj rodzice pozwanego jechali w co drugi tydzień do G., by pomóc powódce. Matka pozwanego dzwoniła wcześniej do powódki z zapytaniem co jest jej potrzebne i według potrzeb matka pozwanego robiła zakupy przeważnie żywnościowe w Biedronce. Będąc na miejscu zajmowała się sprzątaniami, przygotowaniem posiłków, pracami porządkowymi. Rodzice pozwanego ustalili z pozwanym, że będą finansować niezbędne potrzeby związane z utrzymaniem domu w G., by pozwany z zarobionych pieniędzy mógł finansować swoje potrzeby. W okresie kiedy nie przyjeżdżała rodzina pozwanego powódce pomagali sąsiedzi czy dalsza rodzina zamieszkała w sąsiedztwie. Pozwany interesował się przedmiotową nieruchomością, w maju 2015 r. zawarł z Wójtem Gminy D. umowę na wykonanie instalacji kolektorów słonecznych do celów podgrzewania wody użytkowej w zakresie potrzeb gospodarstw domowych, w czerwcu 2015 r. zgłosił zamiar wykonania wymiany pokrycia dachowego na budynku mieszkalnym, który był pokryty eternitem pozwany miał dostać dofinansowanie do tego przedsięwzięcia, ale ostatecznie odmówiono mu dofinansowania. W lutym 2016 r. kiedy pogorszył się stan zdrowia córki powódki J. i była zmuszona korzystać z wózka inwalidzkiego, to wówczas ojciec pozwanego podjął decyzje o remoncie łazienki w domu pozwanego, usnął z łazienki wannę, wstawił prysznic, przystosował łazienkę do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Sfinansowali ten remont rodzice pozwanego. Została także nawieziona ziemia wokół domu by wyrównać teren. Ojciec pozwanego dbał, by na zimę było przygotowane drewno na opał, ścinał drewno w lesie, angażował swoją rodzinę, by przyjeżdżała do G. i pomagała układać drewno przy domu z przeznaczeniem na opał, jednego razu przy tych pracach był obecny pozwany. W maju 2016 r. zmarła córka powódki J., po śmierci córki J. w domu zajmowanym przez powódkę zamieszkał syn J.. Syn J. w tamtym czasie miał bardzo trudną sytuację rodzinną i majątkową, jego firma zbankrutowała, komornik zlicytował jego dom, syn J. rozwiódł się ze swoją żoną i podjął pracę na terenie Niemiec. Kiedy syn powódki J. przyjeżdżał do Polski to zatrzymywał się w domu zamieszkałym przez powódkę. Syn powódki J. nigdy nie pytał pozwanego, czy może w tym domu mieszkać. Kiedy matka pozwanego przyjeżdżała do G., żeby pomóc powódce, zauważyła, że powódka nie chce jej pomocy, powódka nadmieniała, że jeżeli chcą zatrzymać się w tym domu, to będą zobowiązani wykończyć sobie pomieszczenia na górze. Przyjazdy rodziców pozwanego do powódki miały miejsce do listopada 2016 r., kiedy powódka oświadczyła im, że nie chce ich pomocy, miała do nich wiele pretensji, że niepotrzebnie wykonali remont łazienki, że wyrzucili wannę, że za dużo przygotowali drewna na zimę. W 2016 r. matka pozwanego była zmęczona psychicznie ciągłymi narzekaniami i stopniowo zaczęła się wycofywać z przyjazdów do G.. Powódka zamieszkała w tym domu z synem J., po śmierci córki mówiła do syna S., że pomyliła się co do przepisania swojej części, żeby jej to oddali, że pozwany źle gospodarzy. Od kiedy do tego domu wprowadził się syn J. to powódka nie chciała pomocy syna S. i jego rodziny. Pismem z dnia 5 kwietnia 2018 r. powódka przesłała do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny, powodem odwołania darowizny była rażąca niewdzięczność pozwanego przejawiająca się tym, że pozwany od przeszło 9 lat nie interesuje się osobą powódki, mimo podeszłego wieku i choroby, która w ostatnim czasie nasiliła się. Nie jest zainteresowany domem, wszystkie opłaty, podatki spoczywają na powódce. Powódka w tym piśmie podniosła, że duże i długotrwałe nasilenie obojętności ze strony pozwanego oraz traktowanie powódki jak osoby obcej wystarczy

do przyjęcia, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności. Powódka nadal zamieszkuje w domu mieszkalnym na przedmiotowej nieruchomości wraz z synem J., utrzymuje się z renty w kwocie 1 200 zł miesięcznie, leczy się u chirurga z powodu bólów nóg i leczy się na serce, pozwany po otrzymaniu oświadczenia o odwołaniu darowizny nie kontaktuje się z powódką.

(dowód: akt notarialny umowa zamiany k. 10-14, umowa o montaż układu solarnego k. 43-48, zgłoszenie robót budowlanych k. 52, wyciąg z rachunku bankowego A. K. k. 159-169, oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 15-16, odpowiedź pozwanego na oświadczenie o odwołaniu k. 17-19, zeznania świadków: J. K. (4) od 00:05:16 k. 127-128, M. R. od 00:22:45 k. 128, J. K. (1) od 00:30:35 k. 128-129, L. Z. od 01:17:54 k. 129, K. Z. od 01:28:31 k.129/2, D. M. od 01:45:00 k. 130, T. M. od 01:54:23 k. 130, A. K. od 02:17:56 k.131, S. K. (1) od 02:48:47 k. 131-132, M. K. (2) od 03:12:23 k. 132, S. K. (2) od 03:26:12 k.132-133, P. Ł. od 03:31:04 k. 133, zeznania powódki od 00:09:10 k. 95-96 i od 00:34:53 k. 172, zeznania pozwanego od 00:45:23 k. 96 i od 01:32:41 k. 172-173)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty powołane w stanie faktycznym, żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności i prawdziwości tych dokumentów, autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości sądu oraz na podstawie zeznań świadków i stron.

Sąd podzielił zeznania świadków przesłuchanych w tej sprawie a to J. K. (4), M. R., D. M., T. M., L. Z., K. Z., A. K., S. K. (1), M. K. (2), S. K. (2), P. Ł. co do okoliczności związanych z przyjazdem rodziców pozwanego z D. do powódki i pomocą przy pracach domowych, w obejściu, przygotowaniu opału na zimę, pomocy sąsiadów powódce w zakupach czy dojazdu do lekarza. Co do faktu, że aktualnie u powódki zamieszkuje syn J., i od tego czasu nie przejeżdża do powódki syn S. z rodziną. Zeznania tych świadków były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały i miały potwierdzenia w zeznaniach stron. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. K. (1) co do okoliczności, że syn powódki S. jak przyjeżdżał do powódki to nic nie robił, przyjeżdżał, żeby odpocząć, zjadł posiłki u powódki, szedł do baru się napić. Przede wszystkim w okresie, kiedy syn powódki S. przyjeżdżał i pomagał powódce, to świadka J. K. (1) tam nie było, po wtóre pomiędzy świadkami jest duży konflikt związany z tym, że syn powódki J. chciałby, żeby powódka na niego przepisała swoją część, która stała się własnością pozwanego i jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem sprawy na rzecz powódki, a ponadto świadek powołał się, że informacje w tym przedmiocie ma od powódki, a zeznania powódki odbiegają od zeznań tego świadka.

Sąd dał wiarę zeznaniom stron co do okoliczności zawarcia umowy w dniu 3 kwietnia 2009 r. i zdecydowanego udziału powódki w przygotowaniu dokumentów do zawarcia umowy i rodzaju umowy. Obydwie strony przyznały, że po zawarciu umowy to rodzice pozwanego przyjeżdżali do powódki z pomocą, powódka w zeznaniach podała, że w dacie kiedy została sporządzona umowa pozwany jeszcze się uczył, chciał zostać policjantem i nie było co pytać pozwanego czy będzie się nią opiekować i mieszkać z nią, bo jeszcze nie mógł o tym wiedzieć. Wtedy myślała, że syn S. dopomoże pozwanemu. Powódka w zeznaniach przyznała, że przyjeżdżała do niej co drugą sobotę matka pozwanego z córką i syn S. i miała z ich strony pomoc. Natomiast po tym jak z powódką zamieszkał syn J. nie potrzebowała już ich pomocy. Sąd nie dał wiary powódce tylko w tej części, że nie pamięta, czy notariusz odczytał akt notarialny z dnia 3 kwietnia 2009 r., przeczy temu treść aktu notarialnego oraz zeznania notariusza sporządzającego akt notarialny, także pozwany przyznał, że notariusz dwukrotnie go odczytał, sąd nie dał również wiary powódce, że pozwany w ogóle nie interesował się powódką, nie dzwonił do niej, był tylko raz na pogrzebie córki powódki J.. Przeczą temu zeznania świadków, aczkolwiek przyjazdy pozwanego nie były częste, co sam przyznał pozwany. Było to związane z obowiązkami zawodowymi, dużą odległością od miejsca pracy w tym czasie kiedy pozwany pracował koło J.. Pozwany zeznał, że z rodzicami ustalił, że obowiązki pomocy i opieki będą sprawować w jego imieniu rodzice i tak też było do końca 2016 r. od kiedy powódka nie chciała pomocy ze strony rodziców pozwanego.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlega oddaleniu

Podstawą roszczenia powódki były przepisy art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c. Spór w niniejszej sprawie dotyczył jednak kwestii rodzaju stosunku prawnego, jaki łączył strony w związku z umową o dział spadku i zniesienie współwłasności

z dnia 3 kwietnia 2009 r. oraz praw i obowiązków stron, a dopiero w dalszej kolejności skuteczności oświadczenia o odwołaniu ewentualnej darowizny, dochowania przez powódkę terminu jednorocznego do wytoczenia powództwa, a ostatecznie istnienia przesłanek uzasadniających odwołanie darowizny oraz żądania powrotnego przeniesienia własności udziału w nieruchomości na rzecz powódki.

Z art. 888 k.c. wynika, że istotą umowy darowizny jest zobowiązanie się darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Zatem darowiznę od innych czynności wyróżnia to, że celem jest nieodpłatne przysporzenie obdarowanemu korzyści. Dla zakwalifikowania umowy jako darowizny nie jest konieczne, by świadczenie darczyńcy było w 100% bezpłatne. Świadczy o tym chociażby to, że darowizna na podstawie art. 893 k.c. może być obciążona poleceniem. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08 potwierdził, że umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny i w związku z tym należy do niej stosować także przepisy o możliwości odwołania darowizny już wykonanej (art. 898 § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie w dacie przystąpienia stron do umowy pozwany i powódka byli współwłaścicielem w 1/2 oraz co do 2 działek w 1/4 przedmiotowej nieruchomości, pozwany był współwłaścicielem na podstawie stwierdzenia praw do spadku po zmarłym J. K. (2), mężu powódki i dziadku pozwanego. W budynku mieszkalnym na przedmiotowej nieruchomości na datę umowy zamieszkiwała powódka wraz z niepełnosprawną córką J. i przede wszystkim powódka chciała zabezpieczyć córce J. prawo do dożywotniego zamieszkiwania w tym budynku. Pierwotnie powódka chciała przekazać swój udział w nieruchomości za opiekę na rzecz syna S., a kiedy syn odmówił sporządzenia takiej umowy powódka za namową syna S. zdecydowała o przeniesieniu udziału na rzecz wnuka a pozwanego, mając świadomość, że pozwany nie zamieszka z nią i nie będzie nią opiekował, ze względu na jego wiek, naukę i plany zawodowe. Liczyła, że będzie miała pomoc syna S.. Jak wynika z treści umowy z 3 kwietnia 2009 r. strony określając wartość przedmiotu umowy na 100 000 zł oświadczyły, że nie następują pomiędzy nimi żadne dopłaty. Równocześnie w § 5 umowy postanowiono, że pozwany ustanawia nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą na rzecz M. K. (1) oraz jej córki J. K. (3) polegającą na prawie korzystania z połowy parteru budynku mieszkalnego G. nr 16. Strony określiły wartość ustanowionej służebności na kwotę 4 000 zł co po skapitalizowaniu mnożnikiem 10 daje kwotę 40 000 zł. Po zawarciu umowy nadal w tym budynku mieszkała powódka wraz z córką zajmując wszystkie pomieszczenia na parterze budynku, bowiem inne pomieszczenia nie były wykończone.

W ocenie sądu umowa o dział spadku i zniesienie współwłasności zawarta pomiędzy stronami w dniu 3 kwietnia 2009 r. nie jest umową darowizny, mimo, że między stronami doszło do zniesienia współwłasności bez obowiązku spłaty na rzecz powódki, bowiem w to miejsce pozwany ustanowił dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania na rzecz powódki i jej córki J., które to prawo przedstawia określoną wartość ekonomiczną, w 2009 r. wartość tego prawa wynosiła 40 000 zł. Wartość służebności ma powiązanie z wartością nieruchomości i stanowi 4% wartości nieruchomości, a przy dożywotniej służebności wartość tę należy pomnożyć przez 10 co dało 40 000 zł. Wobec przyjęcia przez sąd, że powyższa umowa nie jest umową darowizny brak podstaw do roszczenia opartego na przepisie art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c.

Zdaniem Sądu nawet gdyby przyjąć, że umowa z dnia 3 kwietnia 2009 r. jest umową darowizny jak uważa powódka, to powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanego względem powódki mało cechy rażącej niewdzięczności. Jak wynika z treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.).

Pozwany negując by zawarta pomiędzy stronami umowa w dniu 3 kwietnia 2009 r. była umową darowizny z ostrożności procesowej zakwestionował dochowanie przez powódkę jednorocznego terminu do wytoczenia powództwa. Powódka w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 5 kwietnia 2018 r. podniosła, że zachowanie pozwanego stanowiące przejaw rażącej niewdzięczności to brak zainteresowania powódką przez pozwanego przez okres przeszło 9 lat, w czasie którego pozwany w ogóle nie interesuje się powódką mimo podeszłego wieku i choroby,

która nasiliła się w ostatnim czasie. Nadto nie finansowanie potrzeb powódki mimo braku dostatecznych środków na prowadzenie domu i życie.

Artykuł 899 § 3 k.c. z którego wynika stosunkowo krótki termin na realizację prawa darczyńcy do odwołania darowizny jest uzasadniony potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez rok darowizny nie odwołał, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego. Z treści oświadczenia o odwołaniu darowizny wynika, że od początku trwania umowy pozwany nie interesował się powódką, nie wpierał jej, z zeznań powódki złożonych na rozprawie wynika, że od 2016 r. jej stan zdrowia nie jest dobry, ponadto powódka podnosiła, że już w 2014 r. miała olbrzymi żal do pozwanego, że jej nie odwiedził, przy okazji umowy notarialnej zamiany działek, a mimo tego dopiero w 2018 r. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny. W tych okolicznościach sąd przyjął, że powódka uchybiła rocznemu terminowi do odwołania darowizny. Nawet gdyby przyjąć, że powódka zachowała termin jednego roku do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, to sąd uznał, że brak jest przesłanek uzasadniających odwołanie darowizny. Skuteczne odwołanie darowizny - poza koniecznością złożenia wobec obdarowanego oświadczenia woli w tym przedmiocie - wymaga jednak przede wszystkim zaistnienia ustawowych przesłanek do dokonania tej czynności, czyli dopuszczenia się przez obdarowanego względem darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności, ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowania obdarowanego. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne, popełnione w uniesieniu bądź w rozdrażnieniu spowodowane zachowaniem lub działaniem darczyńcy, a nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty rodzinne czy życiowe. Przesłanka **niewdzięczności w stopniu rażącym** ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym charakterze. Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny dokonana musi być na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku.

Powódka w piśmie z 5 kwietnia 2018 r. jako przyczyny odwołania darowizny wskazała na zachowania pozwanego w postaci braku zainteresowania powódką od przeszło 9 lat, czyli jeszcze przed zawarciem umowy, brakiem opieki i finansowania potrzeb powódki i wydatków związanych z utrzymaniem domu. Równocześnie z zeznań powódki wynika, że przed odwołaniem darowizny nie zwracała się do pozwanego z prośbą by z nią zamieszkał, opiekował się powódką, powódka sama przyznała, że liczyła na to, że po przekazaniu udziału w nieruchomości pozwanemu, że nieruchomości będą interesować się inni synowie syna S. niekoniecznie pozwany, czy syn S., który dopomoże pozwanemu. Pozwany przyznał, że ze względu na obowiązki zawodowe, zamieszkiwanie z dala od powódki ustalił z rodzicami, że w jego imieniu będą pomagać powódce. Taka sytuacja miała miejsce do końca 2016 r., to właśnie rodzice pozwanego i inne ich dzieci przyjeżdżały do G., by pomóc powódce. Rodzice pozwanego co drugi tydzień na sobotę i niedzielę przyjeżdżali z D. do G., by pomóc powódce. To powódka oświadczyła im, że nie chce ich pomocy, po tym jak z powódką po śmierci córki J. zamieszkał w tym budynku syn powódki J., który chce, aby powódka po odzyskaniu swojego udziału przepisała ten udział na jego rzecz. Zamieszkanie syna powódki J. skonfliktowało strony, syn J. czynnie uczestniczył w tym sporze, był autorem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Syn J. stracił majątek, rozwiódł się z żoną i szuka dla siebie mieszkania.

W tych okolicznościach powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanego nosiło cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. i Sąd powództwo oddalił.

Powódka przegrała sprawę w całości. Była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, pozwany ostatecznie nie domagał się od powódki zwrotu kosztów postępowania. W oparciu o przepis art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, który stanowi, że koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa, Sąd przyznał ze środków budżetowych tut. Sądu na rzecz pełnomocnika

powódki ustalonego z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej na które złożyły się opłata w kwocie 8 856 zł w tym kwota 1 656 zł podatku VAT - § 8 pkt 7 i § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r, w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu oraz tytułem wydatków: koszty faktycznego dojazdu pełnomocnika na rozprawy na trasie L. - N. i z powrotem 3 przejazdy w łącznej kwocie 90 zł i koszty korespondencji w kwocie 10,40 zł.